GAZETA KRAKOWSKA

No. 75

W Niedzielę Dnia 17. Września 1809.

Z Lublina d. 20. Sierpnia.

Jak wielka zachodzi roznica w uszanowaniu Monarchy i ofiarach nawet niby dobrowolnych dla Niego, które gwałt, postrach, groźba lub sama boiaźń podeyrzenia i przykrzeyszych niewoli skutkow wymusza, od tych prawdziwych uczuciow narodu, które z rzetelnego przywiązania do Monarchy swego iako do powszechnego Oyca, i dobroczyńcy cierpiącey ludzkości pochodzą. Okazały tego świeży dowod przechrzszone obie Galicye nasze w Festynach narodowych przy zaprzysięganiu wierności i posłuszeństwa Wybawcy swemu Naypotężnieyszemu Cesarzowi i Królowi W. Napoleonowi, i w uroczystym dniu imieniu Jego.

W roku bowiem 1796 dzień na złożenie homagium N. Domowi Austryackiemu przeznaczony, łzami tylko i rozpaczą rodakow naszych zaprzysięgaiących niewolą swoię po większey części był oznaczony, a samey prawie hołoty Austryackiey (która do znacznieyszych urzędow, na odżywienie swey nędzy, i łupy Polskie, z rożnych stron do nas się zbiegała) wrzaskliwe wiwaty za czułość i radość narodu Polskiego (iakoby dobrzy obywatele na grobie swey oyczyzny a nowych swych kaydan cieszyć się kiedy mogli) w publicznych gazetach udawane były; a każde potym imieniny Monarchy, bywały tylko odnowieniem tey smutney pamiątki dla prawych Polakow, a nowey radości teyże hołoty dobrze iuż odżywioney i coraz więcey zbytkuiącey na chlebie Polskim. — Co w samych twarzach obojga stron dobrze wyczytać można było.

Wspomnione zaś Festyny na część W. Napoleona u nas w tym czasie obchodzone rzetelniey dopiero, i niewymuszoney radości narodu całego, i szczerego przywiązania do Wybawcy swego widocznym były znamieniem.

Alle w tychże Festynach celnieysze miasta, i zamożnieysze maiętności w okazaniu całey wdzięczności temuż Wybawcy swemu W. Napoleonowi, na wyścigi się prawie przesadzały, nim z rożnych okolic zebrane będą urzędowne doniesienia, można tym czasem brać miarę z samego Dekanatu Chodelskiego dawniey i sam Lublin zaymuiącego, którego Dziekan W. X. Woyciech Dejowski Kanonik Lubelski w swym okolniku do wszystkich kościołow swoich odezwanych teraz do nowostworzoney Dyecezyi Kieleckiey, oznaczywszy dzień 6

Sierpnia na obchod tey uroczystości z naywiększą ile być może okazałością chciał się mieć obchodzoną. Jakoż skutek tey gorliwości okazał się szczególniey w Kiełczowicach w własnym kościele tegoż Prałata, niegdy od Jana na Kiełczewicach z pałacu przerobionym, i na iedney wsi przyzwoitym funduszem opatrzonym, a za czasow ieszcze Aryańskich od macierzystego kościoła w Wilkołazach odłączonym, i pięknym obrazem łaskawey Nayś. Maryi Panny od roku 1431 sławnym. Gdzie procz punktualnego dopełnienia przepisow Wyso kiey centralney Kommissyi w nabożeństwie przed wykonaniem przysięgi zaleconych patryotyczne kazanie Xiędza Solana Reformata konwentu i kaznodziei Swięto Duskiego Lubelskiego, do poięcia prostoty przystosowane, i godnym prasy drukarskiey uznane, wszystek lud przytomny aż do łez rozrzewniło, i prawdziwie zbudowało. Ato zbudowanie, Nabożeństwo, i zapał ludu, tym bardziey pomnożył sam Pasterz w krotkiey znowu przemowie przed samem wykonaniem przysięgi, obiaśniaiąc w przod teyże rotę, i do iey w duchu gorliwym wykonania owieczki swe zachęcaiący. Powierzchowną potym okazałość tey uroczystości świetnieyszą ieszcze uczynił ten Prałat, przez przysposobienie z wielką trudnością w tym czasie znacznego zapasu prochu, i przez liczne z armat dawnych kościelnych dość hucznych wystrzały; tak w ciągu parady wieyskiey do kościoła, iako pod czas *Te Deum* i całego nabożeństwa. Tudzież powszechną ludu radość pomnożył przez choyny straktament ubogich owieczek swoich po skończonym nabożeństwie, którego też obficie dostarczał godny kollator iego, który go iuż drugą Prezentą na to Beneficyum, na które z Matczyna iest przeniesiony, zaszczycił JW. Jan Ryszkowski Skarbnik Lubelski, teraźnieyszy Prezes sądow kryminalnych Lubelskich, a którego ten Pasterz nie tylko swoim, ale i kościoła swego słusznie prawym dobroczyńcą wszędzie wyznaie. On bowiem rzadkim przykładem znaczną część sreber kościelnych, i ozdobną sukienkę Nayś. Maryi Panny od grabieży Niemieckiey zachował i kosztem swym kupił. Nakoniec wieczorne niewinne ludu zobawy i pieśni dzieci w dobranych głosach przy skrzypcach i gitarze radość i wesele ludu tey parafii nie pamiętne w tym mieyscu sprawiły; a prawdziwą wdzięczność, i czułość ku nowemu Panu i Zbawcy kraiu ludu tegoż wraz z maleńkiemi dziatkami wznoszących ręce ku Niebu, nad wszystkie Austryackie uroczystości oczywiście się wydawała w owych prostych życzeniach: "Niech żyie Wielki nasz Napoleon„ o Nayś. nasza Panno Kiełczewicka! o Królowa korony Polskiey! zachoway że Go nam szczęśliwie iak naydłużey; któremi to wesołemi okrzykami przy wystrzałach napełniało się powietrze.

Podobnie w Wilkołazach piękna parada wszystkich gromad do parafii należących, na osobne szyki męszczyzn i niewiast podzielonych i schędego po weselnemu przybranych, a za danym hasłem w dzwony, i kotły przez woytów swych z chorągwiami do kościoła prowadzonych, iako też wieczorna illuminacya kościoła uroczystość tę niepamiętną, świetną i przyiemną uczyniły; a całey nauki ranney mieyscowego Pasterza WX. Jana Nepomucena Dębskiego tym mocnieysze wrażenie ludowi uczynił w wyrazach w tekturze wielkich drukowanych literach podklianych cienkim papierem, i w rożnych kolorach pokostowanym, i przeieżdżaiącym przy wielkim trakcie miły widok sprawił następuiący (który i offizerowie Rossyyscy czytali) napis: *Posłaniec Boży na ukaranie tyranow, na uwolnienie z iarzma uciśnionych ludow, na zabespieczenie publiczney*

wiary, i spokoyności świata. Wybawca nasz z Austryackiey niewoli Wielki Napoleon, Cesarz Francuzow, Król Włoski, Protektor Ligi Reńskiey, Pan nasz Miłościwy, ktory w tey świątyni Bożey odebrał od nas uroczystą przysięgę wierności dnia 6 Sierpnia roku 1809. Niech żyie w nim iednym nadzieia Polakow.) W obydwóch zaś w spomnionych kościołach patryotyczne nauki stały się powszechną materyą rozmow wieśniakow naszych w ich posiedzeniach. Jak to był sławny i potężny narod Polski, kiedy wszyscy mieszkańcy rowną pałali ochotę do obrony kraiu? iak szczęściu Polski zazdrośni zawsze byli niekludzcy sąsiedzi, a mianowicie Austryacy (których nasze pospolstwo Cesarzami nazywa:) za wybawienie swoie z niewoli Tureckiey, iaką niewdziecznością wypłacili się Polakom? i zelżyli pamięć Króla Jana, którego teraz ci wieśniacy wielbiąc nowym unoszą się zapałem przeciw niewdzięczności " i obłudzie Austryackiey, mowiąc: Dokuczyli nam dosyć, ale też maią za swoie, i im też przyszło nakoniec. I Bóg przez Posłańca swego Napoleona dobrze ich ukarał. Bo też to tak zwyczaynie bywa, kto się na cudze łakomi, to i swoie traci. ,, A tak wieśniacy nasi z podobnych nauk nabywaiąc przywiązania do oyczyzny, Poświecaiąc się w Historyi narodu (bo ież teraz i o dawney sławie Zamościa przez W. Zamoyskiego nabytey, i świeżo przez nasze waleczne woyska odnowioney, rozprawiać w tey okolicy umieią) a w moralności przytym gdy dobrze prowadzeni będą, postępować mogą.

W innych nareście kościołach tego Dekanatu wszystkich szczegułow tey uroczystości trudno umieścić. To tylko pewna, że wszędzie z rowną gorliwością obchodzona była, i każda parafiia podług możności starała się okazać swą szczególną i czułą wdzięczność do Zbawcy narodu swego, a powszechny w całym narodzie zapał i radość niewymuszona, nic podobnego u nas za rządu Austryackiego nie okazuie.

Z rowną gorliwością i uroczystym nabożeństwem dzień Imienin Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla W. Napoleona, w całym dekanacie Chodelskim był obchodzony, mianowicie w Kiełczewicach przy wielkim w ten dzień przypadaiącym Odpuście z licznemi z armat wystrzałami od dawnych iuż lat przy tym kościele niesłyszanemi.

A napis powtorney illuminacyi Wilkołazkiey dla miłey pamiątki, i podobnego obchodu Festynow Wybawcy naszego na przyszłość zachowany. Day Boże z tą tylko ostatniego wiersza iak nayprędzey odmianą.

On sam spełnił wszystkie o sobie nadzieie nasze, i zatwierdził szczęście Polakow.

Z Antwerpii d. 24 *Sierpnia.*

Przeszłey nocy słyszano tu mocne zdział strzelanie od okolic Bergenopzom i Tholen. Dziś w wieczor nie widać przed twierdzą Bath tyle żaglow, iak było widać rano i wczoray. Do tych czas nie nieprzyiaciel przeciw twierdzy Lillo nie przedsięwziął; lecz co chwila oczekuią attaku.

Widzieć tu można nie ieden patryotyczny przykład. Prezydent miasta Rüremond przybył tu naczele 100 ludzi zbroynych i złożył 10,000 fran. wgotowych pieniądzach i wiele żywności. Prezydent Varistoux ofiarował 60 ludzi konnych kosztem swoim uzbroić.

Bawiący tu minister woyskowey administracyi, Hrabi Dejean, dał d. 21 dla Xcia Pontecorvo, jenerałow lądowey i morskiey siły, &c. wielki obiad.

Załoga tuteysza wyruszyła do woyska; gwardya mieyscowa zastępuie straże. Cyta-

dela tuteysza opatrywana iest w żywność.

— *D.* 28 — Prezydent miasta naszego wydał następuiącą odezwę do swych współziomkow.

" Korzystne położenie nasze, kwitnącey stan, do którego miasto nasze iest przeznaczone i po części już się nim cieszy, wielkie zakłady, które znayduią się w murach naszych, ściągnęły na nas nienawiść uporczywego Francyi nieprzyiaciela. Interesslego nakazuie zgubę naszą. Chciałby z pięknego naszego miasta zrobić drugą Kopenhagę; lecz duch Wielkiego Napoleona czuwa nad losem naszym. Przez ustawiczną przychylność do dobrego swoiego miasta Antwerpii polecił iego obronę Xciu, który czyni zaszczyt Francyi i posiada miłość żołnierzy. Rządca nasz, wsławiony obywatelskiemi, woyskowemi cnotami, doświadczeni jenerałowie i woyska, straszne przez swoią karność i odwagę, dopomagać będą do dopełnienia tego szlachetnego celu. — My z naszey strony mamy także do dopełnienia obowiązki, które iuż zaczynamy wypełniać. Zachowaliśmy się, w zupełnem zaufaniu, spokoynie i przyłożyliśmy się do powszechney obrony. Daymyż ieszcze dowody odważney naszey przychylności. — J. C. K. Mość przepisał iż miasto i mieszkańcy opatrzonemi bydź muszą na 6 miesięcy w potrzebne zapasy i żywność. Podziwienia godna troskliwość, która okazuie mądrość Bohatyra, który nad nami panuie! Troskliwość ta niepochodzi zaiste z boiaźni, gdyż żaden z nas nie powinien się słusznie obawiać. — Wyznaczona iest z rządy municypalney kommissya, dla przedsięwzięcia naylepszych środkow, w celu dopełnienia tego zbawiennego rozkazu. Lecz dla dopełnienia tych środkow, potrzeba, aby przyłożyli się do tego wszyscy majętni mieszkańcy. Przygotuymyż się więc wcześnie na wezwanie przezacnego naszego Cesarza na wszelkie wypadki. Uboga klassa mieszkańcow może się spuścić na oycowską staranność zwierzchności, która żywność dla niey obmyśli, ieżeliby okoliczności tego wymagały. Zwierzchność starać się będzie o dopełnienie zamiarow J. C. K. Mci. — W pałacu presydenta miasta Antwerpii d. 27 Sierpnia 1809.

Werbrouck. „

Inne obwieszczenie rzeczonego Prezydenta pod tymże dniem, iest następuiące:

" Nie podobną dotąd było rzeczą, pomimo gorliwości, którey zwierzchność dokłada, przysposobić wszystkie dla woyska potrzebne rzeczy. Chorzy przy naszey obronie są bezwątpienia naypierwszym celem naszey staranności. Z rozkazu Xcia Jmć Pontecorvo zebrała się nadzwyczayna rada municypalna, i przeniknioua miłością ludzkości postanowiła wydać wezwanie do majętnieyszych mieszkańcow tego miasta, aby dostawiali do lazaretow materace, sienniki, koszule, kołdry, poduszki, &c. Kommissya z 5 członkow złożona przyymować te rzeczy będzie w pałacu prezydenta. Prosimy zatem naszych współziomkow, aby w przeciągu 24 godzin dostawili co mogą zpowyższych rzeczy. Mają one bydź osobnemi cechami poznaczone, ażeby właściciele mogli ie nazad odebrać, iak tylko potrzeba ich ustapie, &c. „ —

Stosownie do obwieszczenia prefekta tuteyszego departamentu P. d' Argenson, ma tu bydź, na mocy rozkazu Xcia Jmć. Pontecorvo, utworzona kompania jazdy, która odbywać ma będzie wraz z narodową gwardyą policyyną w mieście służbę.

— *D.* 29 — Odiechał stąd minister Dejean. Odwiedzi on także Ostendę, Dunkierkę i Boulogne, potem do Paryża powroci. Przybył tu Jenerał Sugny, jeneralny inspektor artyleryi.

Liczne okręty naszey floty stoią przed portem naszego miasta.

Rządca nasz, Jenerał Senator Calland, odprawił rewiią nad tuteyszą narodową gwardyą. — Młodzież pierwszych familii tuteyszych utworzyła korpus jazdy, który czyni służbę przewodników przy Xciu Pontecorvo.

D. 25 usiłowali Anglicy wylądować, lub czynili demonstracyą; lecz zostali dzielnie odpartemi.

Z Madrytu d. 16. Sierpnia.

Wczoray w południe powrócił Król do tuteyszey stolicy. Wiechał na koniu do miasta przy odgłosie dział na czele swey gwardyi i kilku odwodowych korpusow. J. K. Mość udał się do katedralnego tuteyszego kościoła S. Izydora na *Te Deum.* Po odbytey modlitwie usiadł na przygotowanym dla siebie tronie. Kościoł zapełniony był urzędnikami, officerami i ludem. Po skończonem nabożeństwie poiechał Król do pałacu. W wieczor było miasto oświecone.

Przed przybyciem Króla ogłoszona tu została następuiąca nowa odezwa:

" Zołnierze! Donosząc wam przed trzema dniami, że pobite pod Talawera skoiarzone woysko uciekło niepraktykowanemi dotąd dla artyleryi drogami z tamtey strony Tagu, dałem wam oraz poznać iaki los czeka to woysko. — Piąty korpus dognał iego tylną straż, zdobył 30 dział, &c. i znaczną liczbę zabrał jeńcow. Bitwy iednak pod Almonacid nie podobna było przewidzieć. Bo możnaż było pomyśleć, żeby woysko Manchy, lubo 40,000 ludzi mocne, udało się przeciw Toledo? Zeby to woysko, które na samą pogłoskę o waszem odwrocie za rzekę Alberge, cofnęło się za rzekę Tagu, które w Villa-Major przed jazdą pierzchnęło i z stanowiska swego pod Toledo wyparte zostało? Z tem wszystkiem w nocy d. 10 wstrzymało swoie cofanie; pościągało wszystkie swoie dywizye i postąpiło przeciw czwartemu i odwodowemu korpusowi. Zwycięstwo nie długo było niepewne: jenerałowie, żołnierze, konnica i piechota, wszystko rozproszone zostało. Znayduie się iuż w ręku naszych 35 dział, 100 prochownic, 200 wozow, &c. Nieprzyiaciel utracił 3000 w zabitych, niezmierną moc ranionych, 4000 jeńcow i kilkaście chorągwi. Co uszło z placu bitwy, iest rozproszone i nie ma więcey woyskowego bytu. — Oto pomyślności ogromnego woyska, które wniyśdź chciało do Madrytu! — W głowney kwaterze w Madridejos d. 12 Sierpnia.

(Podp.) *Jozef.*

Od czterech dni przybywaią tu codziennie ranni i poymani Anglicy. Pomiędzy niemi znayduie się wiele Hanowerczykow. Jutro oczekuiemy z Talawery 80 poymanych officerow Angielskich. Podług własnego ich wyznania utracili w ostatniey bitwie bardzo wiele ludzi. Syn Xcia Bedforda, syn Lorda Sommerset, Major Ponsonby, członek parlamentu, znayduią się pomiędzy zabitemi, a pomiędzy ranionemi 3 jenerałow. Od dawnego czasu panowała otwarta niezgoda między Jenerałami Wellesleyem i Cuestą. Ostatni utrzymywał że iest jeneralissimem junty i chciał nacze lnie dowodzić. Zarzuca teraz ieden drugiemu przegranę. Bitwa pod Almonacid bardzo była żywa. Venegas, który tam dowodził woyskiem Hiszpańskim, rozumiał, że Cuesta i Anglicy znayduią się ieszcze w linii. Korpus Jenerała Sebastiani popisał się szczególniey w tey rozprawie. Polacy ubiegali się w waleczności z woyskami naszemi. Utracili pułkownika; iest to ieden z nayznacznieyszych officerow, ktoregośmy w tey bitwie postradali. W czasie 22 dni niebytności Króla w stolicy zapewniony

nowo został los Hiszpanii.

Z Paryża d. 28. Sierpnia.

Do Lill przybyło 8000 galerowych więźniow z Antwerpii. Trzeci batalion 5go Szwaycarskiego regimentu udał się do północnego woyska. Dziś zaczęła gwardya odbywać służbę.

Rozumiano, że Romana będzie wspólnie działać z Wellesleje[m] i Cuestą; lecz dowiadujemy się, że udał się prosto z Galicyi do Asturyi i podług ostatnich doniesień grozi miastu St. Ander. Podiazdy należące do iego prawego skrzydła zachodzą aż do okolic Logrono i Miranda.

W *Gironie*, o którey poddaniu nie mamy jeszcze urzędowey wiadomości, utworzono korpus z 200 kobiet pod nazwiskiem kompanii S. Barbary, których głównem przeznaczeniem było dostarczać wody do palących się mieysc i opatrywać ranionych.

Woysko Angielskie w Hiszpanii prowadziło z sobą niezmierną moc bagażow. Officerowie wieźli z sobą naykosztownieysze sprzęty, &c. Huzary nasze i dragony ścigaiąc Anglikow poczynili wielke zdobycze.

— *D.* 30. — Monitor wczorayszy zawiera co następuie:

"Urzędowe rapporta, które JW. Minister woyny odebrał, potwierdzaią wszystkie nadeszłe dotąd doniesienia o stracie Anglików d. 27 i 28 Lipca, tudzież w cofaniu się. Przewiduiąc wszystkie zdarzenia, które przeciw nim przygotowane były, śpieszyli się wyprzedzić Hiszpanow w cofaniu, do którego przymuszonemi byli i uciekali szybko do granic Portugallii. Przymuszeni zostawić wiele ranionych, napisał zatem Jenerał Wellesley następuiący list do naczelnego jenerała woyska Francuzkiego:

"Mci Panie! Los woyny oddał w ręce WPana pewną liczbę ranionych officerow Angielskich i żołnierzy. Są oni waleczni i zasługuią na względy i staranność wszystkich tych, którzy cenią waleczność. Mam honor polecić ich WPanu i prosić Go, abyś mi pozwolił posłać do Talawery officerow, którzy mieć będą o nich staranie, nie będą iako jeńcy uważanemi, i będą mogli powrocić, iak tylko ranieni officerowie i żołnierze cokolwiek przyydą do siebie. Proszę także WPana o pozwolenie, abym mógł ranionym officerom posłać cokolwiek pieniędzy, których pewnie potrzebować będą. — Przesełam w imieniu ludzkości moie prożby do WPana, i mam nawet prawo do ich uczynienia, gdyż staram się zawsze o wygody żołnierzy Francuzkich, których los woyny w ręce moie wtrącił i daię nawet officerom pieniądze. — Mam honor bydź &c.

(Podp.) *Arthur Wellesley.*"

Marszałek, Xżę Treviso (Mortier) odpisał mu iak następuie:

W główney kwaterze d. 10 *Sierpnia.*

"Mci Panie! Odebrałem nie zapieczętowany list, który WPan pisałeś do naczelnego jenerała, prosząc go, aby miał staranie około chorych i ranionych, których WPan musiałeś zostawić. Miane iest o nich takie same staranie, iak około naszych, i poczytałem sobie za obowiązek wszystkim tym, których znalazłem, dać pomoc, iaką tylko można było. O to są względy, Mci Jenerale, iakie woyskowi dwoch walecznych narodow winni sobie są nawzaiem. — List WPana posełam naczelnemu jenerałowi, który sam może odpowiedzieć na Jego żądanie posłania do Talawery offi[ce]row, poki zdrowie ranionych i chorych WPana cokolwiek się nie polepszy. Tym czasem będę sobie miał za ukontentowanie załżyć ich potrzebnemi pieniędzmi. — Mam honor bydź &c.

(Podp.) *Marszałek Xżę Treviso.*"

" Wystawiwszy Angliey swoich sprzymierzyńcow na wszystkie klęski ścigania, zastawiaiąc się niemi, rozumieli Hisspanie, iż naylepiey zasłonią ich cofanie, gdy uszykują się przy moście pod Arcobispo. Piąty korpus przeszedł za Tagus, częścią wpław, częścią po moście, pobił nieprzyiaciela i zabrał 30 dział z prochowniceami. Marszałek Xżę Treviso widząc uciekaiące przed sobą nieprzyiacielskie woysko, przestał na ściganiu go i posłał za nim oddziały, które co chwila przyprowadzaią idących za woyskiem żołnierzy, zbiegow i jeńcow. Hanowerscy zbiegowie opuścili d. 8 Angielskie woysko o 10 mil Francuzkich od granic Portugalskich, cofaiące się przez Badajoz. Wszędzie zostawia po drodze bagaże artyleryą i chorych, i powszechnie mowią, iż spieszy do Lizbony, dla wsiądzenia na okręty. Zatem wszystkim rabnie po drodze, a rozgniewani chłopi zabiiaią Angielskich żołnierzy, ktorzy się w ich ręce dostaią. — Gdy się to działo nad brzegami Tagu, przeszedł 4ty korpus, który do Toledo powrocił, po moście pod tem miastem za Tagus, a dywizya Milhaud przeprawiła się wpław tegoż dnia za tę rzekę przy Anawer del Tajo, chociaż broniło iey przeprawy 6 nieprzyiacielskich batalionow i 6 szwadronow. D. 10 połączyły się woyska 4go i dowodzącego korpusu w Nembroca. Jenerał Venegas połączył tego samego dnia swoie woyska, 30,000 ludzi wynoszące, w Almonacid. D. 11 rozkazał Król uderzyć na te woyska. Trzech godzinna walka była dostateczną do wyparcia ich z mocnego stanowiska, wprowadzenia w zupełny nieład, zabrania im wielkiey części artyleryi i zadania wielkiey klęski. Cztery tysiące z bitych pozostało na placu bitwy, i około 4000 zabraliśmy w niewolą. Trzydzieści pięć dział, 100 prochowych i 200 innych wozow dostało się w nasze ręce. Wiele chorągwi pomnażaią nasze trofea. Niezliczona moc ranionych powiększa stratę nieprzyiaciela. Nie mogąc się połączyć, uciekał wszystkiemi drogami, i przeznaczone do ścigania go woyska, natrafiały tylko na uciekaiących bez żadnego porządku i nie maiących sposobow do dania naymnieyszego odporu. „

W dniu uroczystości Napoleona wydał Cesarz następuiący wyrok:

W Cesarskiey naszey główney kwaterze Schönbrunn d. 15 Sierpnia.

Napoleon Cesarz Francuzow, &c. —— Chcąc trwałym pomnikiem uwiecznić nasze ukontentowanie z sprawowania się naszego woyska i ludow pod czas kampanii Jenauskiey i Nadwiślańskiey, postanowiliśmy i stanowiemy, co następuie:

1. Na nowym moście (Pont-Neuf) wystawiony bydź ma 180 stóp wysoki obelisk z Cherburskiego granitu z napisem: *Cesarz Napoleon ludowi Francuzkiemu.*
2. Na wszystkich bokach tego obelisku wyrażone bydź maią wszystkie czyny, które w obu tych kampaniiach z chwałą dla Francyi zaszły.
3. Nasz jeneralny dyrektor muzeum ma zlecenie zatrudnic się wystawleniem tego pomnika. Nasz Minister wewnętrzny ma Nam podać plan iego przed 1 Stycznia 1810, a ukończony bydź ma naydaley do roku 1814go.
4. Koszta na ten pomnik wzięte bydź maią z oddzielnego funduszu.

(Podp.) *Napoleon.*

Około Pragi zakładaią ieszcze, podług pism naszych, szańce,

W uroczystość Napoleona dał Krol Neapolitański 10,000 dukatow dla ubogich i wielu aresztantow na wolność wypuścił.

Hrabia Chastellalfer, były poseł Króla Sardyńskiego, wyznaczył w dobrach swoich,

w departamencie Marengo, każdey matce będącego w woysku syna, który na placu chwały polegnie, 100 frankow pensyi.

Prefekt departamentu Tiber mieć będzie 25,000 fr. roczney płacy i 50,000 na koszta kancelaryi; prefekt drugiego Rzymskiego departamentu Trasimene 16,000 płacy, a 30,000 fr. na kancelaryą.

Monitor donosi pod d. 13. Sierpnia z Konstantynopola, że nie udał się wcale Angielskiemu ambassadorowi, P. Adair, proiekt pobudzenia mieszkańcow Siedmiu wysp do buntu i przywrócenia rzeczypospolitey Siedmiowyspowey. Kancelarya tak nazwaney rzeplitey, którą nieiaki Dendrino, rodem z Korfu, w Konstantynopolu założył, została zniesiona, i oznaymił o tem sprawuiący interessa Francuzkie pod d. 4 Lipca. Dendrino, który przez Francuzow był aresztowany, został Porcie wydany, która daleką wcale okazała się od wspierania powyższego proiektu P. Adair.

Z Bruxelli d. 31. Sierpnia.

Od kilku dni przeszło tędy wiele woyska do Antwerpii. Wczoray i dziś przybydź tam miało 3000 gwardyi narodowey, wiele oddziałow liniiowego woyska i 450 kanonierow.

Zapewniaią, że pomiędzy Anglikami panuie febra, i że konie ich dla złey wody stami zdychaią.

Z Amsterdamu d. 1 Września.

Podług ostatnich urzędowych doniesień od woyska w Brabancyi, znaczna liczba nieprzyiacielskich statkow, które przed Bath stały, udała się pod żagle i popłynęła znowu na niższą Skaldę. Niewiedzą tego przyczyny, ale domyślaią się, że wielorakie przeszkody, które nieprzyiaciel znayduie na Skaldzie i nadeszłe liczne posiłki Francuzko-Hollenderskiemu woysku zniewoliły go może do odstąpienia swoiego zamysłu.

J. K. Mość raczył wielu podoffic erow i żołnierzy, którzy popisali się w potyczkach przy Dömitz i w Stralsundzie wynadgrodzić medalami i pieniądzmi.

D. 27 Sierpnia Angielskie szalupy wysadziły cokolwiek woyska przy Sas, lecz to cofnęło się przed Hollenderskim.

Na mieysce Marszałka de Winter, który obiął teraz dowództwo na Helder i Suiter-See, polecone naczelne dowództwo zostało nad flotyllą i siłą morską na Mozie Marszałkowi Verhuel. Opuścił zatem na czas nieiaki poselstwo swoie w Paryżu i zawiesił banderę swoią na okręcie *de Konninglyke Hollander* przed Willemstadt. Admirał Ruysch, Brygadyer Wolterbeek, Pułkownik Twent i Podpułkownicy Twent i Ossewaarde dowodzą pod nim rożnemi oddziałami flotylli.

Ciągle sypią na obu brzegach Skaldy nowe batterye, i zamysł nieprzyiaciela przeprawienia się na Skaldzie między Lillo i Leifkenshoek mają coraz bardziey za nie podobny. Tu i w wielu miastach zakładaią nowe Telegrafy. — Liczba tuteyszych ochotnikow mieyskich iuż iest dopełniona.

Rozchodzi się pogłoska, że Cesarz Napoleon przybędzie do woyska północnego.

Z Herzogenbusch d. 31 Sierpnia.

Zostaiąca dawniey pod dowództwem Jenerała Gratien, a teraz Jenerała Hasselt dywizya przybyła tu wczoray i przeszłey nocy, i pozasileniu się poszła zaraz dalej.

Z Florencyi d. 16 Sierpnia.

W tych dniach oczekniemy tu na powrot Papieża z Francyi do Rzymu.

Z Ostendy d. 21. Sierpnia.

Miasto tuteysze ogłoszone zostało w stanie oblężenia. Dziś oglądał Jenerał Senator St. Suzanne, dowodzący obozem pod Boulogne tuteysze fortyfikacye.

DODATEK

DO No. 75.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 17. WRZEŚNIA 1809

Podaie się do wiadomości publiczney.

1mo Plan do 2giey od J. K. X. Mci nayłaskawiey pozwoloney Loteryi Klassyczney X'ęstwa Warszawskiego składaiący się z 10,000 Losow, i tyleż na 5 klass podzielonych wygranych. Stawka 150 złot. w grubey monecie.

1wsza Klassa 15 Zło.				2ga Klassa 24 Zło.				3cia Klassa 30 Zło.			
1. Los wygrywa			6000 Z.	1. wygrywa			7200 zł.	1. Los wygrywa			9000 zł.
1.	.	.	2400	1.	.	.	3000 .	1.	.	.	3600 .
1.	.	.	1200 .	1.	.	.	1800 .	1.	.	.	2400 .
3. po 600		.	1800 .	3. po 900		.	2700 .	3. po 1200		.	3600 .
6.	. 300	.	1800 .	6. po 480		.	2880 .	6. po	600	,	3600 .
8	. 150	.	1200 .	8.	. 240	.	1920 .	8. po	300	.	2400 .
20.	. 100	.	2000.	20.	. 120	.	2400 .	20.	. 150	.	3000 .
60.	. 60	.	3600.	60.	. 90	.	5400 .	60.	. 135	.	8100 .
100.	. 54	.	5400	400.	. 81	.	32400 .	400.	. 122	.	48800 .
800.	. 46	.	36800 .								
1000 Losow		.	62200 zł.	500 Losow		.	59,700 zł.	500	. Losow	.	84500 zł.

4ta Klassa 36 Zło.					5ta Klassa . 45 Zło.				
1. Los wygrywa			.	12000 zł.	1. Los wygrywa			.	120,000 zł,
1.	.	.	.	6000 .	1.	.	.	.	54,000 .
1.	.	.	.	3000 .	1.	.	.	.	24,000 .
3. po 1800		.	.	5400 .	1.	.	.	.	12,000 .
6.	. 900	.	.	5400 .	4 po	6000	.	.	24,000 .
8.	. 600	.	.	4800 .	6	. 3000	.	.	18,000 .
20.	. 300	.	.	6000 .	8	. 2400	.	.	19,200 .
60.	. 180	.	.	10800 .	10.	. 1800	.	,	18,000 .
100.	. 162	.	.	16200 .	20.	. 900	.	.	18,000 .
800.	. 150	.	.	120,000 .	48.	. 600	.	.	28 800 .
					100.	. 300	.	.	30,000 .
					300.	. 240	.	.	72,000 .
					6500.	. 60	.	.	390,000 .
1000 Losow		.		189600 zł.	7000.	. Losow	.	.	82,8000 zł.

BILANS

(Dochod)				(Rozchod)			
10,000 Losow	1 Kl. a	15 fl.	150,000 zł.	1000. Losow	1 Klaſſie	62200 zł.
9500	2	24	216,000	500.	2	59700
8500	3	30	255,000	500.	3	84500
8000	4	36	288,000	1000.	4	189600
7000	5	45	315,000	7000.	5	828000
		summa	1,224,000 zł.	10,000 Losow wygrywa		1224000 zł.

Ciągnienie 1wszy Klaſſy było 27 Lutego 2giey 27 Marca.

Ciągnienie 3ciey Klaſſy będzie 14 Września 4tey 16 Października, a zaczęcie 5tey Klaſſy 9go Liſtopada r. b.

2do Za zezwoleniem J. K. Miniſtra skarbu, do pobocznej Loteryi Klaſſyczney w Xięſtwie Warszawskim na wieś Podleſie Wysokie w powiecie Gnieźnieńskim, i dom w Poznaniu, składaiący ſię z 10,000. Losow i tyleż wygranych na trzy klaſſy podzielonych. Stawka 150 zł. pol. w grubey monecie.

1wsza Klassa 24 zło.		2ga Klaſſa 36 zł.		3cia Klaſſa 90 zło.	
1. Los	3000	1. Los	6000	1. Los Podlesie Wysokie	550,000
1.	1200	1.	3000	1. Los dom murowany w Poznaniu	130,000
1.	600	1.	1400	1. Los	12,000
2. po 300	600	2. po 600	120	1.	6000
5. 120	600	5. 300	1500	2. po 3000	6000
10. 90	900	10. 240	2400	4. 1500	6000
30. 80	2400	30. 210	6300	10. 900	9000
450. 60	27000	450. 90	40500	20. 600	12,000
500. Losow	36300	500 Losow	62300	60. 240	14,400
				400. 180	72,000
				8500. 56	476,000
				9000 Losow	1,293400

BILANS

Dochód.				Rozchod.		
10,000	1wsza Klaſſa	a 24 fl.	240,000 zł.	500.	w 1wszey Klaſie	36,300 zł.
9500	2ga	36 fl.	342,000	500.	w 2giey	62,300
9000	3cia	90 fl.	810,000	9000.	w 3ciey	1,293,400
		summa	1,392,000 zł.	10,000	Losow wygrywa	13,92 ,00 zł.

Ciągnienie 1wszey Klaſſy będzie 25go Września. 2giey 26 Października, a początek 3ciey 27 Liſtopada r. b.

Osoby życzące nabydź Losow tak do iedney iako i do drugiey Loteryi udaią ſię do Kollektorow uſtanowionych, ci zaś, którzyby kollektę onych mieć chcieli zgłaszaią ſię wproſt do dyrekcyi w liſtach frankowanych od którey natychmiaſt o kondycyach zyskownych uwiadomionemi zoſtaną. W Warszawie d. 12go Sierpnia 1809.

Z J. K. Xięcey Mości Dyrekcya Loteryi Klaſſyczney.

Konſt. Kochanowski, *J. Gebhard.*

Dalszy ciąg ofiar patryotycznych przez kommiſſarzy od ſtanow i miaſta wyznaczonych przyymowanych. zł. pol.

Katarzyna Bodzieńska . . . 4.

Konwent XX. Franciszkanow Krakowskich 100.

Xięża kanonicy regularni od pokuty . 200.

Zofia Kopycińska . . . . 20.

Tereſſa Woyczyńska . . . 20.

Agneszka Danielska	20.
Salomea Oksieka	8.
Regina Gidlińska	40.
Agneszka Zyglińska . . .	20.
Małgorzata Kozińska . . .	8.
Zgromadzenie PP. Aptekarzow Krak. .	2760.
Marcin Danielski	80.
Konwent W W. Panien Augustyanek .	10.
Agneszka Cernerowa . . .	20.
Maryanna Niedzielska . . .	20.
Anna Zamoyska	20.
Maryanna Margosińska . . .	20.
Woyciech Madeyski . . .	4.
Jan Pozowsk	130.
Bartłomiey Krzyżanowski . :	8.
Zgromadzenie Introligatorow . .	129.
Konwent W W. PP. Kolletek . .	20.
Przewielebna Xięni imieniem W W. PP. klasztoru S. Jędrzeia, sztukę topionego złota ważąca czer. zł. 41 dwie sztuki topionego srebra proby dziesiątey ważące łotow 86 i zł. pol. .	258.
Zgromadzenie Drukarzy . . .	100.
Teressa Helerska	16.
Stanisław Pyrzanowski . . .	200.

(Reszta potem.)

Bienkiewicz.

Z Peterzburga d. 16 Sierpnia.

Pokoy z Szwecyą zdaie się nakoniec przychodzić do skutku. Przed 10 dniami poiechał Minister spraw zagranicznych, Hrabia Romanzow, do Friedrichsham, gdzie znayduie się iuż z strony Szwedzkiey pełnomocnik były Ambassador przy dworze naszem, Baron Stedingk.

Nayiaśnieyszy Imperator po wywrocie przed 14 dniami przez złamanie się osi u powozu, przyczem skaliczył rękę, i nogę, przyszedł, Bogu dzięki, tak dalece do zdrowia, iż może się iuż przeieżdżać powozem i konno. Dwor bawi ciągle w Peterhof.

Za kilka dni rozpoczną się zwyczayne wielkie popisy jesienne woyska przy Krasno-Selo, które trwać będą dni 14.

D. 15, w dniu urodzin Nayiaśnieyszego Cesarza Napoleona, dał tuteyszy Ambassador Francuski wielką ucztę. W wieczor był pałac poselstwa wspaniale oświecony.

Angielska eskadra stoi ciągle przed Rewlem; iednak nie śmie brzegow naszych napastować, które znayduią się w dobrem stanie obrony i woyskiem są osadzone.

J. Cesarzowiczowska Mość, Xię Jerzy Oldenburg, uda się w krótce z małżonką swoią do Twer, gdzie urządzony iuż iest pałac na ich mieszkanie.

Urodzaie tegoroczne wszędzie są obfite.

Wyznaczona do Archangelu nadworna kommissya do przeglądania papierow neutralnych okrętow iuż tam poiechała.

Z Sztokolmu d. 8 Sierpnia.

Poseł nasz wysłany do obranego następcy tronu, dotychczas nie powrocił, i niewiemy nic urzędowego względem wypadku iego poselstwa. Ciało dyplomatyczne składało się od dawnego czasu ieszcze z 13ch sprawuiących interessa: Anglii, Austryi, i Portugalii. Dotychczasowy sprawuiący interessa Angielskie, Moreno, lubo dotychczas się tu znayduie, uważany tylko iest iako osoba prywatna. Król mianował Admirała Angielskiego Saumarez Komandorem orderu Miecza. Hrabia Knuth przyhyły z Londynu iako goniec, bardzo pocieszaiące przywiozł nowiny. Przeznaczona ambasada do dworu Cesarza Francuzkiego, iuż iest wdrodze; d. 21 oczekiwano iey w Stralsundzie, a iest bardzo liczna. Na czele iey Hrabia Essen i Baron Lagerbielke. Bieg gońcow między Peterzburgiem Kopenhagą od niejakie-

go czasu bardzo iest częsty. Przedmiotem ich iest, albo mianowanie Szwedzkiego następcy tronu, albo przywrocenie pokoiu na północy.

Dnia 26. Sierpnia.

Poiutrze zgromadzą się seymuiące stany którym J. K. Mość zda sprawę względem następstwa tronu. Mowią, że Xiążę Jmć Holszteinsko-Augustenburg przyiął następstwo tronu Szwedzkiego, ktore po nastąpionym pokoiu będzie zupełnie ułożone. Nadzieia pokoiu z Daniią powiększyła się tem bardziey, że w krótce ma nastąpić pokoy z Rossyą.

Pod Admirałami Puke i Cederström wypłynęła z naszych portow znaczna siła morska, która od dawnego czasu była uzbraiana. Składa ona się z 2 liniiowych okrętow, 7 wielkich fregat i blisko 300 różney wielkości zbroynych statkow. Większa liczba tych okrętow wyszła na początku Sierpnia na szczególną wyprawę. Admirał Puke dowodzi okrętami, a Jenerał Hrabia Wachmeister wsiadłemi na nie woyskami, których do 10,000 ludzi liczą. Domyślaią się, że one są przeznaczone do złączenia się z Jenerałem Hrabią Wrede, który dowodzi naczelnie północnem woyskiem, dla działania podług okoliczności, ieżeliby pokoy z Rossyą, który iest narodu życzeniem, pod słusznemi warunkami nie mogł bydź zawarty. — Wiceadmirał Baron Cederström, uważa z znaczną flotyllą poruszenia nieprzyiaciela w okolicy Aland.

Z Brynu d. 31. Lipca.

JW. Marszałek, Xiążę Auerstaedt, wydał następniące pismo do rządcy Brynu:

"Mci Rządco! Czytałem nie bez podziwienia w dodatku do 58 Nru tuteyszey gazety wezwanie nieprzytomnych i do woyska zdatnych poddanych z państwa Jamnitz. Gdyby to obwieszczenie rozmyślnie zrobione było, poczytałbym go autorom za występek przeciw woysku Francuzkiemu. Nie chcę tą korzą daley tego dochodzić i pokrywam przebaczeniem; ażeby iednak zatrzeć wyobrażenie o tem i zapobiedz wszystkim na przyszłość w podobnych przypadkach wymowkom, uwiadomiam WPana, iako też wszystkie cywilne i woyskowe urzędy i mieszkańcow w zaiętych przez woyska Francuzkie prowincyach, iż każdy, ktoby Austryackiemu woysku dostawiał ludzi, żywność, ammunicyą lub broń, ktoby daley utrzymywał z tem woyskiem zakazaną korrespondencyą lub broń, ammunicyą i żywność należącą do niego ukrywał i Francuzkim urzędom o tem nie doniosł, będzie rownie iak urzędy i obywatele, którzy poważą się ogłaszać rozkazy rządu Austryackiego, iako zdrayca woyska Francuzkiego uważany i ukarany, &c.,,

Z Brügge d. 22. Sierpnia.

Marszałek, Xiążę Conegliano, oczekiwany tu iest niezwłocznie. Obeymie on dowodztwo nad 16tą woyskową dywizyą i nad lądwodowem woyskiem.

Z Wiednia d. 20. Sierpnia.

Dzisieysza gazeta donosi co następuie: — "JW. Minister spraw zagranicznych, Hrabia Champagny, poiechał stąd d. 16 do Altenburga, a d. 17 rozpoczęły się tam naradzenia o pokoy.,,

Jenerał Gardanne przybył z Persyi do Schönbrunn.

Francuzcy officerowie kupuią tu wiele obiciow, dla przyozdobienia niemi pięknych swoich szałasow w obozach.

Rozpuszczono tu pogłoskę, że część gwardyi Cesarskiey uda się na powrot do Paryża; lecz dotąd żaden Francuzki żołnierz od wielkiego woyska nie odebrał rozkazu do odwrotu, owszem widziemy ieszcze przychodzące z Francyi świeże woyska roźnego gatunku,

którcmi dopełniane są korpusy.

W Schönbrunn bywaią codziennie teatralne reprezentacye. Państwa, które tam w wieczor stąd iadą, maią bezpłatne wniyście i częstowane są kosztem Cesarskim lodami i chłodzącemi napoiami. Gdy Cesarz Napoleon przybywa do swey loży, kłania się wszystkim przytomnem z właściwą sobie uprzeymością i żywością.

Woyskowa parada w dniu uroczystości Napoleona była w Schönbrunn nader okazała. Przeszło 100 jenerałow i officerow sztabu znaydowało się na niey w paradnych swoich mundurach. Cesarzowi Napoleonowi służy zdrowie w Schönbrunn; przechodzi się codziennie po ogrodzie, odprawia obroty z woyskiem i pracuie rano i w wieczor w swoim gabinecie.

Z Peterzburga przybyło prędko ieden po drugim dwóch gońcow do Schönbrunn.

Na Presburski komitat nałożono 17 mill. 55,882 fr. kontrybucyi, tudzież 30,000 łokci sukna i 40,000 łokci płótna. Na Edenburski 3 mill. zł. ryń.

— D. 22 —. Cesarz Franciszek kazał tu w tych dniach przeszło za milion zł. ryń. zakupić kleynotow, które bezwątpienia przeznaczone są na podarunki po podpisaniu pokoiu dla pierwszych urzędnikow otaczaiących Cesarza Napoleona.

Z dziejow woyny 1800, w którey Jenerał Macdonald, teraz Marszałek, sławną zrobił przeprawę przez górę Splügen w południowey Szwaycaryi, pokazuie się, że ten wodz bardzo dobrze umie w gorach woynę prowadzić. Jakoż słychać, iż Cesarz Napoleon zlecił mu zdobycie Tyrolu, i że zaraz po podpisaniu pokoiu uda się tam z znacznem woyskiem przez Pusterthal, gdzie nayzacięt si mieszkaią rokoszanie.

Mowią, że Cesarz Napoleon darował znaczne dobra waleeznemu Jenerałowi Bawarskiemu Wrede w wyższey Austryi i Karentyi. Jenerał ten ma w Linc głowną kwaterę.

Z wyższey Bawaryi d. 23. Sierpnia.

Marsz, który Xżę Gdański przez góry Brenner z złożonym z Francuzow, Bawarczykow i Sasow korpusem odprawił, był nader trudny. Z niezwruszoną odwagą postąpiły woyska naprzod d. 6 i 7 Sierpnia aż o dwie godziny drogi od Brixen; wdrapały się na góry, które sami nawet Tyrolczykowie trzymali za niedostępne. Lecz wązka dolina, którey po obu stronach wzgorki zaymowali rokoszanie, nie dozwoliła im daley postąpić. Dla niedostatku żywności musiało woysko do Inspruka powrocić, gdzie d. 11 stanęło. D. 13 widziano wszystkie okoliczne wzgorki okryte rokoszanami. Wszczęła się walka, która od godziny 6 z rana aż do nocy trwała. Nie odwaga rokoszanow, ale mieyscowe położenie było walecznemu woysku Xcia Gdańskiego na przeszkodzie, że nie pobiło zupełnie nieprzyiaciela. Gdy snadź zatrz cofał się Xżę Gdański przez niższy Innthal, znalazł miasta i wsie opuszczone; wszyscy mieszkańcy wynieśli się z swem bydłem w góry; lecz nie długo tam podobno pogoszczą, bo głębokie śniegi okrywać ieszcze w jesieni zwykły góry.

DONIESIENIA.

Obwieszczenie. Znalezione pudełko z Xiążkami, złożone zostało w Dyrekcyi Policyi ktoby się właścicielem onych bydź sądził, zechce się udać do Dyrekcyi Policyi.

P. Guercy mętr języka Francuzkiego, i P. Guercy iego żona przedtem P. Röembild maią honor uwiadomić publiczność, że będą dawać w swym domu, zacząwszy od dnia dzisieyszego,

lekcye ięzykow Francuzkiego i Niemieckiego przez siebie samych, a narodowego przez dobranego metra młodym Pannom, które rodzice zechcą im powierzyć. Będą ie pilnować u siebie, od godz. 9 ranney do południa; a od 3 do 6 po południu uczyć będą pisania i rachunkow; a P. Guerey obowięzuie się dawać tym Pannom, które iuż postąpiły w ięzyku, lekcye historyi i jeografii. Pani Guerey będzie uczyć wszystkich robot potrzebnych ich płci.

Zapłata za miesiąc iest zł. ryń. 15. Mieszkanie na ulicy Floryańskiey pod Nrem 535 u Szaura.

Gdy dla zaszłych rozmaitych przeszkod licytacya dochodow czopowego skarbowego, tudzież mieyskiego i suchey taxy na terminie na dniu 7 b. m. wypisanem nastąpić nie mogła, przeto podaie się powtornie do publiczney wiadomości, że wspomnione dochody na dniu 19 t. m. r. b. o godzinie 10tey z rana w trzech letnią arendowną dzierżawę naywięcey daiącemu przez publiczną licytacyą, gdzie i żydzi licytować mogą wypuszczone będą. Cena fiskalna tych 3 dochodow wynosi 12634 2 zł. ryń. 19 4/8 kr. każdego licytowania chęć maiącego i zaopatrzonego 10 od 100 wadium na wyż wspomnionym terminie do licytacyi zaprasza się. Warunki pod któremi te dochody zadzierżawione bydź maią każdego czasu są wolne do przeyrzenia.

Kochanowski.

Z Magistratu Stołecznego Miasta Krakowa d. 11 Września 1809.

Plinta.

Podpisanego żona, Małgorzata z domu Ciachowiczowna po mężu zaś Ziołkowska wzrostu średniego, twarzy okrągłey, nosa pociągłego, włosow do Czarności zbliżaiących się oczu także czarniawych, opuściwszy podpisanego męża niewiadomo gdzie się obrociła, gdy zaś o tey, podpisany mąż od lat trzech miesięcy pół iedynasta, żadney powziąść nie może wiadomości, uprasza przeto tak W W. JJ. Pasterzow dusz, iako też i wszelkich zwierzchności, aby albo o życiu iey i przebywaniu, albo o śmierci nastąpioney, raczyli go przez pocztę do Sandomierza uwiadomić, a on poniesiony expens wynadgrodzić oświadcza się.

Rafał Ziołkowski.

Juryzdycya Dominikalna Chęcińska, Cyrku. Kieleckim, wszystkim, komu o tem wiedzieć należy do wiadomości podaie, że do wszystkich dóbr t. k. ruchomych iako i nieruchomych Leybusia Weingarten i Andzelma Jakubowicza zbieg wierzycielow otworzonym został. Każdy więc, który ma do rzeczonych zadłużonych iakową pretensyą tym Edyktem powołuie się, ażeby aż do dnia 28 Wrzesnia r. b. z swoią pretensyą w sposobie formalney żałoby przeciw zastępcy konkursowych massy ad lit. w osobie Michała Sulikowskiego ustanowionemu do tuteyszey Juryzdykcyi Dominikalney Chęcińskiey podał i w niey nietylko rzetelność swoiey pretenssyi, ale też prawo, mocą którego w tey lub owey klassie umieszczonym bydź pragnie, okazał. — Po upłynieniu wspomnionego dnia nikt więcey słuchany nie będzie, ci zaś, którzy swoich pretensyy aż do czasu owego nie podali, co się tyczy wszystkiego maiątku znayduiącego się wspomnionych dłużnikow bez wyięcia i na ow czas odsądzeni będą, chociażby prawo kompensacyi po sobie mieli, lub chociażby o własne dobro z tey massy domagali się, lub chociażby ich pretensya na nieruchomych iakich dobrach zadłużonego zapisana była, tak dalece, że takowi wierzyciele, gdyby do massy co winni byli, tenże dług mimo prawa kompenssacyi własności lub zastawu, którehy im służyło, zapłacić będą powinni. — Nareszcie wszystkim wierzycielom zadłużonych Leybusia Weingarten i Andzelma Jakubowicza ninieyszym się obwieszcza, iż do utwierdzenia tymczasowych administratorow do massy Leybusia Herszki Michlowicza, zaś do massy Andzelma, iego żony Rudy Jakubowiczowy, lub obrania innych z deputacyi, oraz do tentowania zgody w tychże massach dzień 29 Września r. b. wyznaczony, w którym dniu ciż o godzinie 9 z rana stawić się w sądzie i podług przepisu ustaw sądowych §. 86 zachować się maią.

Datt. w Podzamczu Chęcińskim d. 24 Czerwca 1809.

Jozef Jarański Sędzia.

Magistrat Miasta Nowego Korczyna każdemu, komu o tem wiedzieć należy, niniejszym Edyktem do wiadomości podaie, iż na rzecz prawem przekonywaiących kredytorow W. JX. Jędrychowskiego, W. Jozefa Brzeskiego, W. Woyciecha Danieckiego i Wincentego Łą-

dzia dom murowany Starozakonnego Leyzera Weisberga, prawem przekonanego tu w Nowym Mieście pod Nrm. 116 sytuowany wraz z gorzelnią, ſtaienką &c. sądownie na złp. 6130 otaxowany, którego akt detaxacyi każdemu w aktach przeyrzeć wolno, dnia 29 Września r. b. o godzinie 10 przed południem, albo 31 Października, lub też 30 Liſtopada 1809, gdyby się na pierwszym terminie żaden nie zgłosił kupiec, przez publiczną licytacyą w Magiſtracie tegoż miaſta odprawiać się maiącą naywięcey ofiaruiącemu pod naſtępuiącemi warunkami sprzedany będzie:

1) Każdy licytant przed licytacyą ma 10tą część ceny szacunku iako wadium złożyć,

2) Naywięcey ofiaruiący w 8 dniach po tey odprawioney licytacyi summę z tey aukcyi wypadaiącą do depozytu magiſtratualnego złożyć, w którey to summie złożone wadium przyięte mu będzie.

3) Gdyby tey summy iako naywięcey ofiaruiący nie złożył, albo od tey licytacyi odſtąpił, wtedy nietylko wadium złożone utraci, lecz także na koszt iego nowa wypisana będzie licytacya.

4) Kupiciel złożywszy summę licytacyyną do depozytu powyższego, dopiero otrzymuie dekret dziedzictwa z wolnym do tego domu wzięciem intromiſſyi. — Wszyscy zatem chęć kupna maiący w czaſie i mieyscu oznaczonym ſtawić się maią. — Wierzycielow zaś hypotekowanych na tym domie napomina się, żeby nie oczekuiąc osobnych cytacyy, pretensye swoie do protokołu licytacyi podług dekretu naywyższego ddto 22 Sierpnia 1797 tym pewniey podawali, albowiem w przeciwnym razie na nich żaden wzgląd przy podziale summy z licytacyi zebraney miany nie będzie, i owszem z resztuiącey summy, albo na innym maiątku wierzyciela swego dług poszukiwać będą musieli. Dan w Nowym mieście Korczynie d. 12 Sierpnia 1809.

Baldini, Sędzia dóbr narodowych, a mieysce Syndyka zaſtępuiący.

Z Rady Magiſtratu Nowego Miaſta Korczyna pod Protekcyą Wielkiego Napoleona Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego &c.

Łukasiewicz Prezydent.

Propinacya wódki we wſiach do Prefektury Promnickiey należących tak karczm iako i gorzelni tamecznych będzie na dniu 26 Września r. b. 1809 w kancelaryi Adminiſtracyi dóbr narodowych przez publiczną licytacyą od dnia 1 Liſtopada 1809 aż do oſtatniego Października 1810 w roczną puszczona dzierżawę.

		Cena Fiskalna.
Propinacyi	w Promniku Białym . . .	Złr. 559 kr. 15.
detto	w Górce	— 28 — 15.
detto	w Rakowicach	— 151 — 21.
detto	w Zielonkach i) w Troianowicach) . . .	— 355 — 54.
detto	w Toniach	— 316 — 6.
Gorzelnia	w Promniku	— 250 — —

Licytuiący 10 część iako wadium przed licytacyą złożyć maią, bez którego do teyże licytacyi przypuszczeni bydź nie mogą. — Wszelkiego ſtanu osoby, oprocz małoletnich (nawet *Zydzi*) do teyże licytacyi przypuszczeni zoſtaną. — Życzący sobie zadzierżawienia powyższych propinacyi, dowiedzą się o dalszych kondycyach i warunkach tyczących się kontraktu dzierżawnego na dniu 26 Września r. b. w kancelaryi Adminiſtracyi dóbr narodowych w Krakowie pod Nrm 499 o godzinie 9tey z rana. Dan w Krakowie d. 5 Września 1809.

Michał Hr. Wielopolski Adminiſtrator dóbr Narodowych.

Felix Grodzicki, Sekretarz Jeneralny.

Sąd Kryminalny Sandomirski ninieyszym do powszechney podaie wiadomości, iż na mocy rozporządzenia Naywyższego Rządu Centralnego do Nr. 856 r. b. zapadłego, z Sandomierza teraz do Lublina przeniosł się, i tutay ziechawszy się członki tegoż Sądu przez Naywyższy Rząd Centralny nominowane pod prezydencyą JW. Leopolda Kochanowskiego dalsze swe urzędowanie pełnią. Dan w Lublinie 23 Sierpnia 1809.

Leopold Kochanowski, Prezes Sądu Kryminalnego.

Kamienica na iednę familią wygodna, na S. Anney ulicy będąca pod Nrm 312, iest do sprzedania z meblami porządnemi. — Dom ten o iednym piętrze narożny, obeymuie te dogodności, iakich obywatel do spokoynego życia potrzebuie. — Ma 4ry pokoie, garderobę i lamus na górze. — Na dole kuchnia, zsypka na zboże, izba dla ludzi służących i staynia na 4 konie. — Mury tego domu bardzo grube, na których wygodnie drugie piętro stawiać można. Piwnic 3 i sień, w którey kareta wygodnie stać może. — Właściel tego domu ma chęć zamiany za wieś, ofiaruiąc dopłacić do wsi gotowemi pieniądzmi; albo gdyby życzący sobie nabycia wspomnionego domu miał dobra i hypotekę dostateczną, tedy teże sam właściciel domu ofiaruie pożyczenie pieniędzy pod kondycyami, o które z nim umówić się można w każdym dniu z rana między 7mą i 8mą godziną w Krakowie w zwyż pomienioney kamienicy.

Konkurs do katedry wymowy i poezyi w Imperatorskim Uniwersytecie Wileńskim.

Uniwersytet Wileński szukaiąc publicznego professora wymowy i poezyi Polskiey, otwiera pole ubiegania się o tę katedrę Polakom obdarzonym potrzebną nauką i talentem. Professor Uniwersytetu ma mieszkanie i pensyą roczną rubli srebrnych 1500, z obowiązkiem dawania lekcyi 6 godzin w tygodniu. Jeżeli atoli kto z ubiegaiących się okaże wyższą biegłość i talent pisania zaszczytny, Uniwersytet ma pozwolenie od Minist a oświecenia publicznego zawrzeć z ubiegaiącym się osobną umowę i polecić go do wyższey pensyi.

Na wyśledzenie potrzebney do tego placu w ubiegaiących się zdatności, żąda Uniwersytet rozprawy o *sztuce dobrego pisania w języku Polskim.* Przez dobre zaś pisanie rozumie się nietylko to, które iest wolne od błędów Grammatycznych i od wad czystości i własności języka przeciwnych, ale ieszcze pisanie przyiemne dla ucha, porywaiące i przywiązuiące uwagę. Autor rozprawy nie tak się ma rozszerzać nad prawidłami wymowy powszechney, bo ta iest spólna wszystkim ięzykom, ani nad odległemi źrodłami piękności z teoryi wyzwolonych sztuk i kunsztow wyciągnioney, iako raczey nad przepisami szczególnie mowie Polskiey właściwemi, które brać się maią z uwag nad ięzykiem, nad obyczaiami i skłonnościami ludu nim mówiącego; popieraiąc ie przykładami z dobrych pisarzy Polskich przytoczonemi, lub tylko wskazanemi. Swoiego więc celu nie chybi, ieżli rzuci krótki rys historyi dobrych pisarzy Polskich w prozie i rymie, zastanawiaiąc się z krytyką nad poprawami i odmianami iakie zaszły w każdym rodzaiu mowy Polskiey od wieków Zygmuntow aż do czasow naszych. Przyięte będą chętnie dowody pięknego pisania wierszem, atoli Uniwersytet woli przestawać na wzorach dobrze prozą pisanych, maiąc pierwszy rodzay wymowy za rzadki i za nadto trudny, a drugi choć mniey świetny, ale rozległeyszy w użyciu. Sama rozprawa będzie służyła za probę stylu dydaktycznego; do niey przyłączy autor lub własne dzieła, ieżeli iakie w tey rzeczy wydał, lub wzory własney roboty stylu historycznego i wyższego, którym się maluie i obudza moc i żywość namiętności. Dla dopełnienia prawideł dobrego pisania mógłby ieszcze autor co powiedzieć o przepisach dobrego przekładania mowy cudzoziemskiey na oyczystą, ale to nie podaie się za obowiązek.

Że zaś w Professorze publicznym nie tylko się wymaga nauka i talent, ale ieszcze obyczaie przykładne cześć i szacunek nauce iednaiące, autor pisma, które osądzone będzie za naylepsze, gdyby nie był cale znany, winien będzie po przyięciu swego pisma i po ogłoszoney wygraney, tę troskliwość Uniwersytetu przez poważne świadectwa zaspokoić.

Każda rozprawa do konkursu przysłana, bydź powinna zdaniem iakiem, czyli dewizą naznaczona; to zdanie powtórzone ma bydź na osobnym bilecie zapieczętowanym i do rozprawy przyłączonym, a w środku zamykai cym imie, nazwisko i mieysce mieszkania autora. Adres zapisany bydź ma do *Rządu Uniwersytetu Wileńskiego*, który na odebranie każdey rozprawy wyda kwit lub składaiącemu pismo, lub ten kwit pośle przez pocztę, dokąd kto żądać będzie. Spodziewa się Uniwersytet Wileński, że Polacy nauką i darem wymowy zaszczyceni, ubiegać się zechcą o nauczycielstwo w tey szkole, w którey Skarga, Sarbiewski i Naruszewicz pracowali na sławę swoię i narodu. Termin, do którego przyymowane będą pisma konkursowe, naznacza się 30 Kwietnia 1810 roku V. S.

Dan na sessyi Akademiczney d. 15 Czerwca 1809 roku w Wilnie.

Szymon Malewski, Sekretarz.